



The Holy See

KATECHEZA PAPIEŻA FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 9 września 2015 r. [\[Multimedia\]](#)

Kluczowe przymierze

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś chciałbym, abyśmy skupili uwagę na *więzi między rodziną i wspólnotą chrześcijańską*. Jest to więź, że tak powiem, «naturalna», ponieważ Kościół jest rodziną duchową, a rodzina jest małym Kościołem (por. *Lumen gentium*, 9).

Wspólnota chrześcijańska jest domem tych, którzy wierzą w Jezusa jako źródło braterstwa wszystkich ludzi. Kościół rozwija się wśród ludów, w dziejach mężczyzn i kobiet, ojców i matek, synów i córek: to jest historia, która liczy się dla Pana. Wielkie dzieje światowych mocarstw są zapisywane w książkach o historii, i tam zostają. Natomiast dzieje ludzkich uczuć zapisywane są bezpośrednio w sercu Boga; i te dzieje zostają na wieczność. To jest miejsce życia i wiary. Rodzina jest miejscem, gdzie zostajemy wprowadzeni — w sposób niezastąpiony, niezatarty — w tę historię. W tę historię życia pełnego, które zakończy się kontemplowaniem Boga przez całą wieczność w niebie, ale zaczyna się w rodzinie! I dlatego jest tak bardzo ważna rodzina!

Syn Boży poznał historię ludzką w ten sposób i przemierzył jej drogę do końca (por. Hbr 2, 18; 5, 8). Pięknie jest na nowo przyrzeć się Jezusowi i znakom tej więzi! Urodził się On w rodzinie i tam «poznał świat»: warsztat, parę domów, mała wioska. Jednakże żyjąc przez trzydzieści lat tym doświadczeniem, Jezus przyswoił sobie ludzką kondycję, przyjmując ją w swojej komunii z Ojcem i w swojej misji apostołskiej. Potem, kiedy opuścił Nazaret i rozpoczął życie publiczne, Jezus utworzył wokół siebie wspólnotę, «*zgromadzenie*», czyli grupę powołanych osób. To jest znaczenie słowa «Kościół».

W Ewangeliach zgromadzenie Jezusa ma formę rodziny i to *rodziny gościnnej*, a nie ekskluzywnej, zamkniętej sekty: znajdujemy tam Piotra i Jana, ale także głodnego i spragnionego, cudzoziemca i prześladowanego, grzesznicę i celnika, faryzeusza i rzesze. A Jezus nieustannie przyjmuje wszystkich i z nimi rozmawia, nawet z tymi, którzy już się nie spodziewają, że w swoim życiu spotkają Boga. Jest to mocna lekcja dla Kościoła! Uczniowie zostają wybrani po to, by opiekowali się tym zgromadzeniem, tą rodziną gości Boga.

Aby dzisiaj ta rzeczywistość zgromadzenia Jezusa była żywa, konieczne jest odnowienie przymierza między rodziną i wspólnotą chrześcijańską. Moglibyśmy powiedzieć, że *rodzina i parafia* są dwoma miejscami, w których urzeczywistnia się ta komunia miłości, która swoje ostateczne źródło ma w samym Bogu. Kościół naprawdę odzwierciedlający Ewangelię musi mieć formę *gościnnego domu*, którego drzwi są zawsze otwarte. Kościoły, parafie, instytucje, które mają zamknięte drzwi, nie powinny nazywać się kościołami, powinny nazywać się muzeami!

A dziś jest to kluczowe przymierze. «Sprzeciwiamy się ideologicznym, finansowym i politycznym 'ośrodkom władzy', pokładając nadzieje w tych ewangelizacyjnych ośrodkach miłości, bogatych w ludzkie ciepło, opartych na solidarności i zasadzie uczestnictwa» (Papieska Rada ds. Rodziny, *Gli insegnamenti di J. M. Bergoglio — Papa Francesco sulla famiglia e sulla vita 1999-2014* [Nauczanie J. M. Bergoglia — Papieża Franciszka o rodzinie i życiu 1999-2014], lev 2014, 189), a także na wzajemnym przebaczeniu.

Umocnienie więzi między rodziną i wspólnotą chrześcijańską jest dziś niezbędne i pilne. Oczywiście potrzebna jest wielkoduszna wiara, by odnaleźć mądrość i odwagę, ażeby odnowić to przymierze. Niekiedy rodziny wycofują się mówiąc, że to je przerasta: «Ojcze, jesteśmy ubogą rodziną i trochę niespójną», «Nie potrafimy», «Mamy już tyle problemów w domu», «Nie mamy siły». To prawda. Lecz nikt nie jest godny, nikt nie potrafi, nikt nie ma siły! Bez łaski Boga nie moglibyśmy nic zrobić. Wszystko zostaje nam dane, darmo dane! A Pan nigdy nie przybywa do nowej rodziny bez uczynienia jakiegoś cudu. Pamiętajmy o tym, co zrobił na weselu w Kanie! Tak, Pan, jeśli oddamy się w Jego ręce, sprawia, że dokonujemy cudów — ale tych codziennych cudów! — kiedy Pan jest tam, w tej rodzinie.

Naturalnie również wspólnota chrześcijańska musi robić to, co do niej należy. Na przykład dążyć do przewyciężenia postaw zbyt kierowniczych lub związanych z funkcją, ułatwiać dialog międzypsobowy oraz wzajemne poznawanie i szacunek. Niech rodziny podejmują inicjatywy i czują się odpowiedzialne za to, by wносить swoje cenne dary dla wspólnoty. Wszyscy musimy być świadomi, że wiara chrześcijańska rozgrywa się na otwartej przestrzeni życia dzielonego ze wszystkimi, że rodzina i parafia muszą dokonać cudu bardziej wspólnotowego życia dla całego społeczeństwa.

W Kanie była Matka Jezusa, «Matka Dobrej Rady». Posłuchajmy Jej słów: «Zróbcie to, co wam powie» (por. J 2, 5). Drogie rodziny, drogie wspólnoty parafialne, pozwólmy, by inspirowała nas ta Matka, róbmy wszystko, co powie nam Jezus a staniemy w obliczu cudu, cudu codziennego! Dziękuję.

Do Polaków:

Witam pielgrzymów polskich. W kontekście dzisiejszej katechezy życzę wam wszystkim, by wasze rodziny stawały się małym, domowym Kościołem. Niech będą wspólnotami przekazywania wiary,

życia, nadziei i miłości. Umocnione wstawiennictwem Maryi, Matki Dobrej Rady, niech będą dla innych solą ziemi i światłem świata (por. Mt 5, 13-14). Wam tu obecnym i wszystkim rodzinom z serca błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.